

Sygn. akt V ACa 594/18

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Paulina Asłanowicz

Sędziowie: SA Ewa Klimowicz-Przygódzka (spr.)

SO (del.) Joanna Piwowarun-Kołąkowska

Protokolant: Małgorzata Szmit

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. Ż.

przeciwko Skarbowi Państwa – Ministrowi (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 27 listopada 2014 r., sygn. akt II C 430/08

***I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach I i IV w części, w ten sposób, że oddala powództwo o zasądzenie dalszej kwoty 1 088 281,29 zł (jeden milion osiemdziesiąt osiem tysięcy dwieście osiemdziesiąt jeden złotych dwadzieścia dziewięć groszy) z odsetkami od tej kwoty oraz o zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty 951 807, 71 zł (dziewięćset pięćdziesiąt jeden tysięcy osiemset siedem złotych siedemdziesiąt jeden groszy) za okres od dnia 7 II 2017 r. do dnia 15 XI 2018 r. i ustala, że powoda obciąża 97,24 %, a pozwanego 2,76 % kosztów procesu, z tym, że odstępuje od ściągnięcia z zasądzonego na rzecz powoda roszczenia obciążającej go części opłaty od pozwu,***

***II. oddala apelację w pozostałym zakresie,***

***III. zasądza od J. Ż. na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 4 158 zł (cztery tysiące sto pięćdziesiąt osiem złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym i 5 775 zł (pięć tysięcy siedemset siedemdziesiąt pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym,***

***IV. nakazuje Skarbowi Państwa – Ministrowi (...) uiszczenie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Warszawie kwoty 376 zł (trzysta siedemdziesiąt sześć złotych) tytułem niepokrytych wydatków,***

**V. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Warszawie z roszczenia zasądzonego w punkcie pierwszym zaskarżonego wyroku kwotę 2892,90 zł (dwa tysiące osiemset dziewięćdziesiąt dwa złote dziewięćdziesiąt groszy) tytułem niepokrytych wydatków,**

**VI. odstępuje od ściągnięcia z zasądzonego na rzecz powoda roszczenia obciążającej go części opłaty od apelacji i części opłaty od skargi kasacyjnej,**

Joanna Piwowarun-Kołąkowska Paulina Aslanowicz Ewa Klimowicz-Przygódzka

Sygn. akt V ACa 594/18 UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 7 VII 2008 r. skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa – Ministrowi (...) J. Ż. domagał się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 8 282 574 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 VII 2008 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za szkodę polegającą na pozbawieniu jego rodziców przedsiębiorstwa w postaci piekarni (...) funkcjonującej na przełomie lat 40 i 50 ubiegłego wieku przy ul. (...) w W.. Roszczenie powyższe w toku procesu było kilkakrotnie modyfikowane, stosownie do wniosków wynikających z wydawanych przez biegłych opinii. Ostatecznie jednak powód domagał się zasądzenia kwoty 8 272 692,66 zł z odsetkami jak wyżej (k 778).

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił powództwo co do kwoty 8 272 692,66 zł ale z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku tj. 27 XI 2014 r., umorzył postępowanie w zakresie cofniętego żądania co do kwoty 16 092 752 zł wraz z odsetkami, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i dokonał stosunkowego rozliczenia kosztów procesu pomiędzy stronami w proporcji 76 % powód, 24 % pozwany.

Wyrok powyższy oparty został na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Powód jest spadkobiercą M. Ż. (1) i S. Ż., którzy byli właścicielami przedsiębiorstwa pn. Piekarnia (...), położonego w W. przy ul. (...).

Wcześniej ojciec powoda przez wiele lat prowadził inne piekarnie położone na terenie W., podobnie jak jego dziadek.

Na mocy art. 2 ustawy z dnia 3 I 1946 r. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej (Dz.U 1946, nr 3, poz. 17), orzeczeniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 23 VIII 1948 r., piekarnia (...) (...), przy ul. (...) w W., przeszła na własność Skarbu Państwa.

Na mocy dekretu z dnia 8 III 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz.U. nr 13, poz. 87), piekarnia (...) - stanowiąca majątek opuszczony- została przejęta w zarząd przez specjalnie do tego powołaną instytucję tj. Okręgowy Urząd Likwidacyjny.

W 1945 roku organ ten oddał piekarnię w zarząd i użytkowanie Spółdzielni (...), która użytkowała ją do 30 IV 1947 r., kiedy to piekarnia uległa całkowitej dewastacji. W kwietniu 1947 r. komisja lustracyjna stwierdziła, że koszt jej odbudowy wynosić będzie około 5 390 000 zł. Okręgowy Urząd Likwidacyjny zamierzał zlikwidować piekarnię z uwagi na stopień jej zniszczenia, w szczególności na stopień zniszczenia pieców piekarskich, ostatecznie jednak zaproponowano ojcu powoda jej odbudowę.

W dniu 4 VIII 1947 r. pomiędzy M. Ż. (1)

a Skarbem Państwa reprezentowanym przez Okręgowy Urząd Likwidacyjny została zawarta na okres 10 lat tj. od dnia 1 VII 1947 r. do dnia 30 VI 1957 r. umowa dzierżawy, której przedmiotem była poniemiecka piekarnia w W. przy ul. (...), stanowiąca własność nieobecnego Z. Q., będąca majątkiem opuszczonym, w rozumieniu art. 1 dekretu z 8 III 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz.U. nr 13, poz. 87) oraz ruchomości objęte spisem załączonym do protokołu z dnia 28 IV 1947 r.. Umowa zawarta została na 10 lat, który to okres miał umożliwiać pełną amortyzację poczynionych przez dzierżawcę nakładów inwestycyjnych. Dzierżawca zobowiązał się bowiem do przeprowadzenia na

własny koszt kapitalnego remontu i odbudowy zabudowań piekarni i z obowiązku tego się wywiązał. Rodzice powoda dokonali całkowitej odbudowy zabudowań piekarni pożyczając na ten cel pieniądze m.in. od kuzynki K. T..

Dnia 5 XI 1947 r. M. Ż. (1), E. Ż. i K. T. zawarli formalną umowę spółki celem prowadzenia piekarni pod firmą Piekarnia (...), na czas nieokreślony . Umową z dnia 31 XII 1948 r. K. T. ze spółki tej jednak wystąpiła .

W roku 1950 w piekarni zatrudnionych było już 14 pracowników , jej obrót za rok 1949 wyniósł 43 193 222 zł, a za 1950 r. 1 197 204 zł ( po wymianie pieniędzy) .

Dnia 14 VII 1948 r. Minister Przemysłu i Handlu wydał orzeczenie nr (...) o przejściu przedsiębiorstw na własność Państwa . Do orzeczenia załączono wykaz przedsiębiorstw, gdzie pod pozycją 10. mieściła się Piekarnia(...), położona przy ul. (...) w W..

Od dnia 1 VIII 1949 r. (...) Spółdzielnia (...) - powołując się na zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 29 XI 1948 r. podejmowała działania mające na celu przekazanie jej piekarni prowadzonej przez rodziców powoda.

Na skutek zarządzenia wydanego przez Ministra Przemysłu Drobnoego i Rzemiosła w dniu 20 VIII 1951 r., opartego na dekrete z dnia 16 XII 1918 r.

w przedmiocie przymusowego zarządu państwowego, nad przedsiębiorstwem Piekarnia (...) W., ul. (...) ustanowiony został przymusowy zarząd państwowy, który powierzony został (...) Spółdzielni (...), a następnie innym podmiotom .

Na podstawie zarządzenia Ministra Przemysłu Drobnoego i Rzemiosła z dnia 18 VIII 1955 r., przedsiębiorstwo piekarnia (...) w W. przy ul. (...), przeszło z dniem 8 III 1958 r. z mocy prawa na własność Państwa .

Ojciec powoda podejmował starania celem odzyskania piekarni , jednak były one bezskuteczne.

W dniu 31 X 1962 r. na podstawie ustawy z dnia 25 II 1958 r. o uregulowaniu stanu prawnego mienia pozostającego pod zarządem państwowym (Dz.U. Nr 11, poz. 37, z późn. zm.) Minister Handlu Wewnętrznoego wydał decyzję stwierdzającą przejście na własność Państwa przedmiotowego przedsiębiorstwa.. Składane przez M. Ż. (1) pisma i skargi nie przyniosły żadnego efektu.

Ojciec powoda zmarł w styczniu 1985 r., jego matka w okresie późniejszym. Powód jest ich jedynym spadkobiercą.

Na skutek jego działań zmierzających do uzyskania odszkodowania za utraconą przez rodziców piekarnię, Minister Gospodarki w dniu 25 I 2008 r. wydał decyzję, którą stwierdził nieważność zarządzenia Ministra Przemysłu Drobnoego i Rzemiosła z dnia 20 VIII 1951 r. w sprawie ustanowienia przymusowego zarządu państwowego nad przedsiębiorstwem pn. Piekarnia (...), W., ul. (...) i wydanie z naruszeniem prawa orzeczenia Ministra Handlu Wewnętrznoego z dnia 31 X 1962 r., w sprawie stwierdzenia przejścia na własność Państwa przedsiębiorstwa: Piekarnia (...) w W., ul. (...).

W dniu 3 IV 2008 powód powołując się na art. 160 k.p.a wystąpił do Ministra Gospodarki, o przyznanie i wypłatę na jego rzecz z powyższego tytułu odszkodowania w kwocie 8 282 574 zł. Do zaspokojenia roszczenia powoda w trybie administracyjnym jednak nie doszło.

Jako podstawę powyższych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy wskazał złożone do akt sądowych oraz znajdujące się w dołączonych teczках postępowania administracyjnego dokumenty, zeznania powoda . Podnosił, że tak naprawdę okoliczności faktyczne sprawy między stronami były bezsporne. Spór dotyczył natomiast ustalenia wartości przedsiębiorstwa produkcyjnego Piekarni (...), ul. (...) w W..

W tej kwestii wydanych zostało w toku postępowania sądowego kilka opinii biegłych z zakresu wyceny przedsiębiorstwa.

Jako podstawę swojego rozstrzygnięcia sąd I instancji przyjął opinię biegłego sądowego J. C. (1) - biegłego z zakresu finansów i wyceny przedsiębiorstw, w której dokonano oszacowania wartości nakładów poniesionych na

odbudowę Piekarni (...) położonej w W. przy ul. (...), pomniejszonych o ich amortyzację do dnia 8 IX 1951 r. oraz przeliczenia uzyskanej wartości na ceny obecne. Zdaniem tego sądu opinia powyższa została sporządzona w sposób rzetelny, wiarygodny, zgodny ze specjalistyczną wiedzą biegłego i jego doświadczeniem zawodowym. Biegły logicznie i szczegółowo wyjaśnił także wszystkie wątpliwości i zarzuty zgłaszane przez pełnomocnika pozwanego do zamknięcia rozprawy. Oszacowanie wartości przedsiębiorstwa dokonane zostało przy wykorzystaniu metody zdyskontowanych przepływów pieniężnych - metody dochodowej (DCF). Biegły uzasadnił przyjętą metodę wyceny, a także wyjaśnił dlaczego inne metody były nieprzydatne w niniejszej sprawie. W szczególności sąd I instancji podzielił stanowisko biegłego, że dla wartości przedsiębiorstwa decydująca jest jego zdolność do generowania przyszłych zysków i przepływów pieniężnych, a nie stan jego składników majątkowych. Przyjęta przez biegłego J. C. metoda wyceny uwzględnia możliwości rozwoju przedsiębiorstwa Piekarnia (...) (wartość „ukierunkowana na przyszłość”), które w roku 1951 było przedsiębiorstwem zdolnym do generowania przyszłych zysków.

Sąd Okręgowy przyjął, że jakkolwiek z formalnego punktu widzenia przedmiotem zawartej w dniu 4 VIII 1947 umowy dzierżawy była piekarnia (nieruchomości oraz ruchomości wskazane w protokole załączonym do umowy), to analiza dokumentów zgromadzonych w sprawie prowadzi do jednoznacznego wniosku, że przedmiot umowy nie mogło być przedsiębiorstwo, tylko nieruchomość. Przedsiębiorstwo w rozumieniu przepisów kodeksowych, a także w rozumieniu powszechnie przyjętej praktyki prowadzenia działalności gospodarczej powstało bowiem dopiero w procesie inwestycyjno - organizacyjnym podjętym przez M. Ż. (1).

Opierając się na w/w opinii biegłego J. C. (1) Sąd Okręgowy ustalił, że wartość Piekarni (...) położonej w W. przy ul. (...), na 8 IX 1951, czyli na datę jej faktycznego przejęcia wynosiła 3 165 779,97 zł., która to wartość koresponduje z wartością zdyskontowanych przepływów pieniężnych dla okresu prognozy oraz wysokością zobowiązań odsetkowych. Po przeszacowaniu tej wartości na ceny obecne według wskaźnika skumulowanej inflacji dało to kwotę 8 051 634,58 zł. Biegły wyliczył także wartość niezamortyzowanych do dnia 8 IX 1951 r. nakładów inwestycyjnych poniesionych na odbudowę piekarni, wynoszącą 86 916,67 zł., która po przeszacowaniu na ceny obecne według wskaźnika skumulowanej inflacji wyniosła 221 058,08 zł. Wartość niezamortyzowanych nakładów w ocenie biegłego J. C. nie mieściła się jednak w wartości przedsiębiorstwa.

Odmowę mocy dowodowej opinii biegłego sądowego E. N. sąd I instancji uzasadniał szeregiem zarzutów zgłoszonych przez pełnomocnika pozwanego, które skutkowały dopuszczeniem dowodu z opinii innego biegłego.

Pominięta została także opinia wydana przez Instytut (...)

(...), która zdaniem Sądu Okręgowego obarczona była wadami, a ponadto z uwagi na wyłączenie jej współautora biegłego A. J., ze względu na brak z jego strony bezstronności.

Sąd Okręgowy nie podzielił również opinii biegłego sądowego J. J., uznając, iż dokonana przez niego wycena przedsiębiorstwa prowadzonego przez M. Ż. (1) - Piekarnia (...) na datę 8 IX 1951 r. była błędna. M.in. biegły kierował się metodami wyceny określonymi w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 3 VI 1997 r. w sprawie zakresu analizy spółki oraz przedsiębiorstwa państwowego, sposobu jej zlecenia, opracowania, zasad odbioru i finansowania oraz warunków, w razie spełnienia których można odstąpić od opracowania analizy (Dz.U. Nr 64, poz. 408 z późn zm.), które w chwili sporządzania opinii nie obowiązywało. Kwestią kluczową był jednak brak uzasadnienia dla przyjętych metod wyceny, brak przedstawienia metod sprawdzających wynik. Ponadto biegły dokonał wyceny surowców, ruchomości i nakładów na odbudowę i remonty budynków przyjmując, iż są one ze sobą powiązane, tworząc przedsiębiorstwo, podczas gdy przedsiębiorstwem jest zespół składników materialnych i niematerialnych, który służy do prowadzenia działalności gospodarczej. Zamiast dokonania wyceny tak rozumianego przedsiębiorstwa jako całości biegły wycenił jego poszczególne składniki. Ponadto biegły dokonując wyceny wartości ruchomości przyjętej pod zarząd państwowy, zastosował metodę odtworzeniową w podejściu kosztowym z powołaniem się na protokół przejęcia z dnia 8 IX 1951 r., nie wskazując szczegółowych źródeł dla cen zakupu zastosowanych w kalkulacji wartości odtworzeniowej wycenianych ruchomości, powołując się ogólnie na cennik WACETOB ze stycznia 2016 roku oraz inne publicznie dostępne źródła, zawierające aktualną informację cenową. Zabrakło także szczegółowych informacji odnośnie sposobu oszacowania stopnia zużycia składników majątku ruchomego. Sąd Okręgowy nie

podzielił opinii biegłego J. J. również z uwagi na nieprawidłowy przyjęty kurs dolara, który od czasu reformy walutowej z 1950 r. wynosił 4 zł za 1 dolara amerykańskiego.

Na podstawie art. 5 ustawy z dnia 17 VI 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692) , w związku z tym, że wydanie wadliwych orzeczeń skutkujących utratą przez rodziców powoda przedsiębiorstwem miało miejsce przed dniem 1 IX 2004 r. jako podstawę prawną rozstrzygnięcia sprawy Sąd Okręgowy przyjął art. 160 k.p.a. , który stanowił, że stronie, która poniosła szkodę na skutek wydania decyzji z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a. albo stwierdzenia nieważności takiej decyzji, służy roszczenie o odszkodowanie za poniesioną rzeczywistą szkodę, chyba że ponosi ona winę za powstanie okoliczności wymienionych w tym przepisie.

Bezspornym było , że decyzją z dnia 25 I 2008 roku Minister Gospodarki stwierdził nieważność zarządzenia Ministra Przemysłu Drobno i Rzemiosła z dnia 20 VIII 1951 r. w sprawie ustanowienia zarządu przymusowego państwowego i orzeczenia Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 31 X 1962 r. , w sprawie przejścia na własność Państwa przedsiębiorstwa Piekarnia (...).

Stosunek zobowiązaniowy o charakterze deliktowym powstał w sprawie niniejszej w momencie zaistnienia szkody, polegającej na wadliwym ustanowieniu przymusowego zarządu państwowego.

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu pozwanego, że przejście na Skarb Państwa własności Piekarni (...) położonej w W. przy ul. (...), nie było skutkiem w/w decyzji organów państwowych.

Wywodził, że odpowiedzialność odszkodowawcza wynikająca z wydania wadliwej decyzji administracyjnej powstaje z dniem wydania tej decyzji z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. Z treści art. 160 § 1 k.p.a. wynika, że roszczenie odszkodowawcze przysługuje stronie, która poniosła szkodę „na skutek wydania” decyzji z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. (albo stwierdzenia nieważności takiej decyzji).

Powód jako następca prawny M. Ż. (1) - poniósł stratę polegającą na utracie własności przedsiębiorstwa: Piekarnia (...) położona w W. przy ul. (...), które w dniu wejścia w życie ustawy z dnia 25 II 1958 r. o uregulowaniu stanu prawnego mienia pozostającego pod zarządem państwowym (Dz. U. Nr 11, poz. 37) przeszło z mocy prawa na własność Skarbu Państwa. Z dokumentów dołączonych do sprawy administracyjnej wynikało, iż przedsiębiorstwo należało do M. Ż. (1), tak stanowiła umowa dzierżawy z dnia 4 VIII 1947 r., zarządzenie ustanowienia przymusowego zarządu państwowego nad przedsiębiorstwem, orzeczenie w sprawie stwierdzenia przejścia na własność Państwa przedsiębiorstwa, liczne sprawozdania, wykazy i protokoły.

W szczególności sam fakt zawiazania spółki cywilnej przez M. Ż. (1), E. Ż. i K. T., nie powodował przeniesienia prawa do przedsiębiorstwa na spółkę.

W dniu 8 IX 1951 r. doszło do jednostronnego zaprzestania wykonywania umowy dzierżawy piekarni, w wyniku którego ojciec powoda poniósł szkodę polegającą na utracie przedsiębiorstwa, a także wartości niezamortyzowanych nakładów.

Stwierdzenie nieważności czy też wydania z naruszeniem prawa decyzji administracyjnej nie przesądza o istnieniu normalnego związku przyczynowo- skutkowego pomiędzy tą wadliwą decyzją a szkodą. Dla ustalenia istnienia takiego związku konieczne jest dokonanie oceny, czy szkoda nastąpiłaby gdyby decyzja była zgodna z prawem. Mając powyższe na uwadze sąd I instancji uznał, że powód wykazał zarówno powstanie szkody jak i istnienie związku pomiędzy tą szkodą a wydaniem nieważnego zarządzenia Ministra Przemysłu Drobno i Rzemiosła z dnia 20 VIII 1951 r. oraz wydaniem z naruszeniem prawa orzeczenia Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 31 X 1962 r. . Art. 2 ustawy z dnia 25 II 1958 r. o uregulowaniu stanu prawnego mienia pozostającego pod zarządem państwowym stanowił bowiem, że przedsiębiorstwa pozostające w dniu wejścia tej ustawy w życie pod zarządem państwowym ustanowionym na podstawie dekretu z 16 XII 1918 r. przechodzą z mocy prawa na własność Państwa. Zarząd taki został ustanowiony na podstawie pierwszej z w/w decyzji, druga stwierdzała skutki wynikające z powyższej ustawy.

Jeżeli chodzi o ustalenie wysokości poniesionej przez powoda szkody rzeczywistej, to Sąd Okręgowy uznał, że skoro na skutek wydania niezgodnych z prawem decyzji poprzednik prawny powoda utracił własność Piekarni (...) jako zorganizowanej całości

w rozumieniu art. 40 § 1 kodeksu handlowego z 27 VI 1934 r. oraz art. 55<sup>(1)</sup> k.c., to wartość odszkodowania za bezprawną nacjonalizację w/w przedsiębiorstwa winna obejmować wszystkie składniki piekarni wchodzące w jej skład w rozumieniu powyższych przepisów tj. powinna odpowiadać wartości przedsiębiorstwa, rozumianego jako zespół składników materialnych i niematerialnych, służących do prowadzenia działalności gospodarczej. Ponadto Sąd Okręgowy przyjął, że wysokość odszkodowania winna zostać ustalona według stanu na dzień 8 IX 1951 r. oraz według cen aktualnych, z uwzględnieniem faktu, że przedmiotowe przedsiębiorstwo było przedmiotem dzierżawy oraz poniesionych przez dzierżawcę nakładów. Jak już wspomniane zostało, w tym zakresie Sąd Okręgowy oparł się na opinii biegłego sądowego J. C. (1), który wycenił przedsiębiorstwo Piekarnia (...) według stanu na dzień 8 IX 1951 r. i cen obecnych.

Uzasadniając umorzenie postępowania w zakresie żądania zapłaty kwoty 16 092 752 zł wraz z odsetkami, sąd I instancji wyjaśnił, iż żądanie to obejmowało zasądzenia utraconych korzyści na rzecz powoda i zostało skutecznie przez niego cofnięte.

Ustalenie na potrzeby rozliczenia kosztów procesu, w jakiej części każda ze stron wygrała postępowanie sądowe dokonane zostało, przy przyjęciu, iż zgłoszona przez powoda maksymalna kwota roszczeń czyli wartość przedmiotu sporu wynosiła 34 442 303 zł.

Wyrok powyższy zaskarżył pozwany w części uwzględniającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach procesu. W apelacji podniesione zostały zarzuty:

- naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez oparcie ustaleń dotyczących wartości szkody na wadliwej w świetle przedstawionego pisma Prezesa GUS z dnia 6 XI 2014 r. opinii biegłego J. C. (1) i uznanie, że dowód ten jest przydatny dla rozstrzygnięcia sprawy,

- naruszenia art. 286 k.p.c. poprzez niezażądanie od biegłego C. ustnych wyjaśnień mimo dysponowania przez sąd pismem Prezesa GUS, z którego jednoznacznie wynikało, że biegły przyjął do swoich wyliczeń wadliwy wskaźnik skumulowanej inflacji za lata 1951 – 2013 r., co skutkowało przeszacowaniem wniosków opinii o 5 000 000 zł.,

- obrazy art. 316 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie otwarcia zamkniętej rozprawy na nowo, pomimo, że ze złożonego po jej zamknięciu pisma Prezesa GUS wynikało, że opinia biegłego J. C. jest oczywiście wadliwa,

- naruszenia art. 160 § 1 i 2 k.p.a. w zw. z art. 361 § 1 i 2 k.c. przez nieuzasadnione uznanie, że istnieje adekwatny związek przyczynowy między powstaniem w majątku spółki jawnej założonej przez rodziców powoda wraz z K. T. uszczerbku polegającego na utracie własności przedsiębiorstwa a ustanowieniem zarządu przymusowego i wydaniem decyzji o stwierdzeniu jego przejścia na własność Państwa, jak również że w majątku powoda powstała szkoda rzeczywista w postaci utraty własności przedsiębiorstwa spółki jawnej,

- naruszenia art. 1 pkt 3 i art. 2 dekretu z dnia 16 XII 1918 r. w przedmiocie przymusowego zarządu państwowego, jak też art. 2 ustawy z dnia 25 II 1958 r. o uregulowaniu stanu prawnego mienia pozostającego pod zarządem państwowym w części dotyczącej użytego w tych przepisach sformułowania „przedsiębiorstwa” poprzez jego utożsamienie z pojęciem przedsiębiorstwa występującym w art. 40 § 1 kodeksu handlowego z 1934 r.,

- niewłaściwego zastosowania art. 160 § 1 k.p.a. poprzez uznanie, że powodowi jako komandytariuszowi spółki jawnej przysługuje roszczenie odszkodowawcze związane z wydaniem decyzji administracyjnej będącej źródłem doznania szkody przez istniejącą nadal spółkę jawną.

Mając powyższe na uwadze apelujący wnosil o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz obciążenie powoda poniesionymi kosztami procesu za obie instancje, ewentualnie o jego uchylenie

w zaskarżonym zakresie oraz przekazanie sprawy w tej części sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz obciążenia powoda kosztami postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Ponadto apelujący wnosił o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego J. C. (1) przy uwzględnieniu poziomu inflacji, który został podany w piśmie Prezesa GUS- u z 6 XI 2014 r. na okoliczność wyliczenia właściwej oraz aktualnej wartości szkody doznanej przez powoda ewentualnie o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego lub instytutu na okoliczność wyliczenia waloryzacji wartości uszczerbku powoda do aktualnych wartości, z uwzględnieniem w/w pisma Prezesa GUS.

Sąd Apelacyjny , który po raz pierwszy orzekał w niniejszej sprawie dopuścił dowód z opinii uzupełniających zarówno biegłego J. C. (1) jak i biegłego J. J..

Opierając się na opiniach uzupełniających tego drugiego biegłego wyrokiem z dnia 8 II 2017 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo o zasądzenie kwoty 6 232 603,66 zł wraz z odsetkami od tej kwoty oraz o zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty 2 040 089 zł za okres od dnia wydania przez sąd I instancji zaskarżonego wyroku do dnia zamknięcia rozprawy przed Sądem Apelacyjnym tj. do 6 II 2017 r., oddalił apelację w pozostałym zakresie i dokonał stosunkowego rozliczenia kosztów procesu pomiędzy stronami za pierwszą jak i drugą instancję ( k 1146).

Sąd Apelacyjny ustosunkowując się do zarzutu strony pozwanej dotyczącego braku legitymacji materialnej czynnej po stronie powoda , z uwagi na fakt, iż ewentualna szkoda , której naprawienia się domagał mogła powstać tylko w majątku spółki jawnej działającej pod firmą Piekarnia (...), która to spółka nie została rozwiązana , zlikwidowana ani wykreślona z właściwego rejestru ( obraży art. 160 § 1 k.p.a.), podnosił, że zawarcie w dniu 5 XI 1947 r. umowy spółki pomiędzy rodzicami powoda a K. T. wynika tylko pośrednio z umowy wystąpienia z niej ostatniego z wymienionych współników ( z dnia 31 XII 1948 r.). Tak naprawdę nie wiadomo jest jaką formę prawną miała ta spółka , w szczególności czy była to spółka jawna.

Niezależnie jednak od powyższego materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do uznania , aby majątek składający się na funkcjonującą do dnia 8 IX 1951 r. piekarnię (...) w W. stanowił mienie wskazanej spółki. Jak słusznie podnosił bowiem sąd I instancji z treści istotnych dokumentów, w szczególności z zarządzenia Ministra Przemysłu Drobного i Rzemiosła z 20 VIII 1951 r. oraz z decyzji Ministra Handlu Wewnętrznego z 31 X 1962 r., z protokołów sporządzonych w związku wydaniem i wykonaniem tych aktów administracyjnych, wynika jednoznacznie, że jako właściciel piekarni, zawsze był podawany M. Ż. (1), ojciec powoda, a zatem to powód jako następca prawny swoich rodziców, jest legitymowany czynnie w niniejszej sprawie.

Po drugie Sąd Apelacyjny podnosił, że nawet gdyby przyjąć, iż przedmiotowa piekarnia była prowadzona w formie spółki jawnej założonej przez rodziców powoda z K. T. , to należy mieć na uwadze, że w sytuacji, gdy kuzynka powoda wystąpiła ze spółki z końcem 1948 r., a oboje rodzice powoda zmarli wiele lat przed wydaniem decyzji nadzorczej z 25 I 2008 r., to nie sposób jest przyjąć, aby w tej dacie wskazana spółka nadal istniała. Najpóźniej musiałaby bowiem zostać rozwiązana w dniu śmierci matki powoda. Zgodnie z art. 112 pkt 4 k.h. z 1934 r. , śmierć współnika stanowiła bowiem przyczynę rozwiązania umowy spółki, która mogła przewidywać dalsze jej istnienie z udziałem spadkobierców zmarłej osoby współnika oraz jej przekształcenie, na wniosek spadkobiercy, w spółkę komandytową z jego udziałem jako komandytariuszem, stosownie do art. 114 § 1 d.k.h. Stanowiące wówczas przepisy, nie dopuszczały jednak możliwości dalszego działania spółki jednoosobowej. Ponadto skoro powód jest jedynym następcą prawnym rodziców, czyli współników dwuosobowej spółki, która zaprzestała działalności kilkadziesiąt lat wcześniej, nie może ulegać kwestii, że wskutek ich śmierci, powód nabył majątek cały wykorzystywany do prowadzenia rozwiązanej spółki bez konieczności przeprowadzenia jej likwidacji.

Reasumując Sąd Apelacyjny stwierdził, że czynna legitymacja materialna powoda w zakresie roszczenia dochodzonego na podstawie art. 160 k.p.a. została w niniejszej sprawie wykazana.

Jako niezasadne uznane zostało również stanowisko strony pozwanej jakoby własność piekarni, jako zorganizowanego przedsiębiorstwa piekarniczego przeszła na rzecz Państwa na podstawie orzeczenia nr (...) Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 14 VII 1948 r., a tym samym aby źródłem szkody, której naprawienia domagał się powód nie było zarządzenie z 20 VIII 1951 r. o ustanowieniu przymusowego zarządu państwowego, ani tym bardziej orzeczenie z 31 X 1962 r. o przejęciu piekarni na własność Państwa. Już sama okoliczność wydania tych orzeczeń wskazywała na niezasadność twierdzeń apelującego.

Sąd Okręgowy również błędnie ustalił, iż po raz pierwszy piekarnia mieszcząca się przy ul. (...) w W. przeszła na własność Państwa na podstawie w/w orzeczenia nr (...) z 14 VII 1948 r.. Treść powyższego orzeczenia, wydanego na podstawie art. 2 ust. 7 oraz art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 2 I 1946 r. o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej i § 65 ust. 1 pkt c rozporządzenia Rady Ministrów z 30 I 1947 r. w sprawie trybu postępowania przy przejmowaniu przedsiębiorstw na własność Państwa, ze względu na późniejsze wydanie tego rozporządzenia, stanowiło zestawienie sześciu wcześniejszych wykazów przedsiębiorstw, które na podstawie podanej ustawy zostały przejęte na własność Państwa, jednakże na podstawie orzeczeń, które zostały wydane wcześniej i były opublikowane osobno przed wydaniem orzeczenia nr (...) Ministra Przemysłu i Handlu z 14 VII 1948 r.. W wykazie drugim ogłoszonym pierwotnie w Dzienniku Urzędowym Rady Narodowej i Zarządu Miejskiego (...) W. nr (...) z 27 XII 1946 wymieniona została Piekarnia przy ul. (...) ale jako przedsiębiorstwo prowadzące wypiek pieczywa należące do Q., jego przedwojennego właściciela. Piekarnia ta została niemal doszczętnie zniszczona podczas wojny, a następnie pod zarządem Spółdzielni (...) całkowicie zdewastowana, o czym świadczy lustracja stanu zniszczonej piekarni, przeprowadzona 28 IV 1947 r..

Prowadzone przez ojca powoda na bazie wydzierżawionych przy ul. (...) pozostałości budynku, przedsiębiorstwo piekarnicze zostało zorganizowane na nowo od podstaw, przy wykorzystaniu wiedzy i doświadczenia nabytych przy prowadzeniu wcześniej innych piekarni na terenie W.. Realizując postanowienia umowy dzierżawy M. Ż. (1) przeprowadził remont budynku i od podstaw urządził piekarnię jako działające przedsiębiorstwo, które funkcjonowało do września 1951 r. w nowej strukturze organizacyjnej i właścicielskiej oraz na bazie dzierżawionego tylko budynku, który nigdy nie stanowił własności rodziców powoda. Miało swoją renomę na stołecznym rynku wypracowaną jeszcze przez dziadka powoda, który przed wojną był właścicielem innej piekarni, przy ul. (...).

Reasumując Sąd Apelacyjny uznał, że źródłem szkody doznanej przez poprzedników prawnych powoda nie mogło być orzeczenie nr (...) z 14 VII 1948 r. Stwierdzony w nim skutek został wywołany zarządzeniem Przewodniczącego Komisji do spraw upaństwowienia przedsiębiorstw przy Zarządzie Miejskim (...) W., opublikowanym 27 XII 1947 r., dotyczącym innej piekarni, działającej w tym samym miejscu przed wojną, należącej do Q..

M. Ż. (1) został pozbawiony faktycznie swojego nowego przedsiębiorstwa wskutek wydania zarządzenia z 20 VIII 1951 r. o jego przejęciu w przymusowy zarząd państwowy. Z kolei własność elementów składowych tej piekarni utracił ostatecznie na podstawie orzeczenia z 31 X 1962 r.. Oba wskazane akty były więc źródłem szkody doznanej przez poprzedników prawnych powoda, która powstawała dwuetapowo. W pierwszej kolejności rodzice powoda zostali pozbawieni zarządu nad własnym przedsiębiorstwem opartym na dzierżawie wyremontowanego, jak też urządzonego na nową piekarnię budynku, czyli prawa do dalszego prowadzenia tego przedsiębiorstwa co najmniej przez okres, na który została zawarta umowa dzierżawy. Następnie utracili własność składników tego przedsiębiorstwa, z wyjątkiem dzierżawionej nieruchomości.

Pomiędzy wskazanymi zdarzeniami a opisaną szkodą zaistniał złożony, rozciągnięty w czasie adekwatny związek przyczynowy, który dawał pełną podstawę do uznania powoda za wierzyciela w ramach odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa przewidzianej art. 160 k.p.a., z uwagi na decyzją nadzorcą Ministra Gospodarki z 25 I 2008 r. stwierdzającą nieważność zarządzenia z 20 VIII 1951 r. o przejęciu w przymusowy zarząd państwowy piekarni, którą prowadzili do września 1951 r. rodzice powoda, oraz wydanie z naruszeniem prawa orzeczenia z 31 X 1962 r. o przejęciu tej piekarni na własność Państwa.



Sąd Apelacyjny przyjął, że utracona piekarnia mogła stanowić przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 40 k.h. ( który to przepis został uchylony z dniem 1 I 1965 r. ), w skład którego wchodziło prawo dzierżawy nieruchomości przy ul. (...) w W., czyli składnik wprost wymieniony w art. 40 ust. 1 pkt 6 d.k.h..

Nie podzielony został tym samym kolejny zarzut apelacji dotyczący naruszenia art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 1 pkt 3 oraz art. 2 dekretu z dnia 16 XII 1918 r. w przedmiocie przymusowego zarządu państwowego, jak też art. 2 ustawy z dnia 25 II 1958 r. o uregulowaniu stanu prawnego mienia pozostającego pod zarządem państwowym. Powyższe przepisy nie były stosowane przez Sąd Okręgowy, stanowiły podstawę wydania zarządzenia z 20 VIII 1951 r., jak również orzeczenia z 31 X 1962 r., których bezprawność została potwierdzona decyzją nadzorczą z 25 I 2008 r.. Spełnione tym samym zostały wszystkie przesłanki odszkodowawczej odpowiedzialności z art. 160 k.p.a. pozwanego Skarbu Państwa wobec powoda jako spadkobiercy osób, które bezprawnymi decyzjami administracyjnymi zostały pozbawione piekarni przy ul. (...) w W., w tym własności wszystkich jego części składowych, z wyjątkiem dzierżawionej nieruchomości pod tym adresem. Odpowiedzialność ta ograniczała się do szkody rzeczywistej, która obejmowała poniesione straty, nie mogła dotyczyć natomiast utraconych korzyść. Szkoda ta odpowiadała wartości

utraconego przez rodziców powoda przedsiębiorstwa jako zorganizowanego zespołu składników majątkowych i niemajątkowych, którego renoma, wynikająca ze zdolności do pozyskiwania klientów na produkowane i sprzedawane wyroby piekarnicze oraz uzyskiwania zysków z tej działalności, miała istotny wpływ na określenie tej wartości, mimo że zorganizowanie piekarni i jej prowadzenie do września 1951 r. oparte było na dzierżawie budynku stanowiącego siedzibę przedsiębiorstwa, która mogła wygasnąć przed wydaniem orzeczenia z 31 X 1962 r.. Ustalenie zakresu rzeczywistej szkody doznanej przez powoda na skutek wydania w/w dwóch wadliwych decyzji administracyjnych powinno uwzględniać element zorganizowania działającej piekarni, amortyzację nakładów dokonanych przez rodziców powoda na etapie remontowania jej siedziby i uruchomienia produkcji, jak też jej składniki rzeczowe stanowiące części składowe przedsiębiorstwa, których własność została utracona dopiero w wyniku orzeczenia nacjonalizacyjnego z 1962 r..

Uszczegółowiając Sąd Apelacyjny podnosił, iż na skutek zarządzenia z 20 VIII 1951 r. rodzice powoda utracili uprawnienia do zarządzania swoim przedsiębiorstwem, czyli wartości pozwalającej na odnoszenia korzyści z jego fachowego zorganizowania i prowadzenia, w tym czerpania zysków z jego renomy wyznaczonej uzyskanym popytem na produkty piekarnicze. Skutki tego zarządzenia nie obejmowały natomiast wprost wartości amortyzacji w części niespożytkowanej okresem realizacji umowy dzierżawy oraz własności poszczególnych nieruchomości, która została utracona dopiero w wyniku wydania orzeczenia nacjonalizacyjnego z 31 października 1962 r. .

Reasumując Sąd Apelacyjny uznał, że pełny zakres szkody rzeczywistej doznanej przez poprzedników prawnych powoda obejmował nie tylko elementy łączące zorganizowane przedsiębiorstwo piekarnicze wykazujące zdolność do osiągania zysków i cieszące się określoną renomą, lecz również jego składniki stanowiące własność rodziców powoda i czasowy wymiar możliwości korzystania ze strony poprzedników prawnych powoda z budynku stanowiącego jego siedzibę.

Tak określoną szkodę powinien był wyliczyć biegły sądowy posiłkując się m.in. dokumentacją obrazującą wielkość przychodów i kosztów piekarni za lata 1949 – 1950 r.

Przechodząc tym samym do oceny wydanych w niniejszej sprawie opinii biegłych, Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko sądu I instancji co do nieprzydatności opinii E. N. z uwagi chociażby na objęcie nią również wartości zysku możliwego do osiągnięcia z prowadzonej piekarni czyli utraconych korzyści jak i co do braku możliwości uwzględnienia opinii Instytut (...) z powodu wyłączenia jej współautora.

Uznał tym samym, że dalszej ocenie mogły podlegać tylko opinie biegłych J. C. (1) i J. J., chociaż i one nie były bez wad.

Odnosnie tej pierwszej opinii podzielone zostały zarzuty apelacyjne strony pozwanej dotyczące wadliwego określenia przez biegłego wskaźnika skumulowanej inflacji za lata 1951-2013 . Biegły przyjął, że wynosi on 154,3 % i dokonał

uaktualnienia ustalonej przez siebie wartości przedsiębiorstwa i niezamortyzowanych nakładów na łączną kwotę 8 272 692,66 zł.. Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na tej opinii pomijając tym samym złożony do akt dokument urzędowy w postaci pisma Prezesa GUS , a zatem dowód wiarygodny, z którego wynikało, że wskaźnik arytmetyczny skumulowanej inflacji za w/w okres wynosi 0,9456072 . Dowód powyższy w sposób jednoznaczny podważał moc dowodową opinii biegłego w zakresie przynajmniej dotyczącym dokonanej przez biegłego waloryzacji kwoty obliczonej jako nominalna wartość piekarni i niewykorzystana część nakładów na jej uruchomienie. Skutkowało to zawyżeniem wartości szkody o 5 mln zł.. Biegły J. C. (1) w opinii uzupełniającej sporządzonej na zlecenie Sądu Apelacyjnego uznał zresztą powyższy swój błąd . Obliczając na nowo na luty 2016 r. wartość piekarni według uprzednio przyjętej metody zdyskontowanych przepływów pieniężnych i przy przyjęciu prawidłowego wskaźnika skumulowanej inflacji, ustalił, iż wynosi ona 2 953 947,31 zł..

Niezależnie od powyższego Sąd Apelacyjny wskazał na inne błędy dotyczące podstawowych założeń metodologicznych , dyskwalifikujące w jego ocenie ten dowód.

Po pierwsze podniósł, że opinia ta została sporządzona przy uwzględnieniu nowoczesnych założeń szacowania wartości funkcjonującego na rynku przedsiębiorstwa, które wykazuje zdolność do stałego osiągania zysku przez czas nieokreślony, i w sposób oderwany od rodzaju uprawnień podmiotu prowadzącego takie przedsiębiorstwo do jego podstawowego składnika, czyli nieruchomości stanowiącej jego siedzibę, a więc główne albo też jedyne miejsce podjętej produkcji oraz sprzedaży wytworzonych jej efektów, również w branży piekarniczej. Powyższe założenie oparte na gruncie współczesnych warunków, związanych ze stabilnością stosunków społecznych oraz zasadą swobodnego prowadzenia działalności gospodarczej jak i nieograniczoną perspektywą czasową prowadzenia przez rodziców powoda piekarni (...) nie przystawało do realiów gospodarczych końca lat 40 – tych ubiegłego wieku, jak i do okoliczności prowadzenia piekarni przez rodziców powoda przy czasowym wykorzystaniu budynku stanowiącego jej siedzibę. Realia powyższe nie pozwalały na przyjęcie założenia, aby rodzice powoda mogli w nieograniczonym czasie prowadzić przedsiębiorstwo piekarnicze w oparciu o nieruchomość stanowiącą własność Skarbu Państwa. Istotną wadą opinii biegłego J. C. (1) było zatem zastosowanie takiej metody oszacowania wartości piekarni, która zupełnie abstrahowała od okoliczności związanych z czasową perspektywą dalszego jej prowadzenia, jak również jej zorganizowania na bazie nieruchomości dzierżawionej od Skarbu Państwa, czyli nieposiadania przez rodziców powoda praw rzeczowych do gruntu i budynku.

Oba założenia w ocenie Sądu Apelacyjnego zostały natomiast uwzględnione w opinii sporządzonej przez biegłego J. J., która jego zdaniem nie została do końca prawidłowo przez sąd I instancji oceniona. Częściowe jej niedociągnięcia zostały jednak uzupełnione i usunięte na etapie postępowania apelacyjnego. M.in. biegły zastąpił nieprawidłowy kurs dolara, wskaźnikiem skumulowanej inflacji podanym w piśmie Prezesa GUS, uwzględnił też aktualne ceny rzeczy ruchomych pozostawionych w piekarni po jej przejęciu w zarząd przymusowy. Odszkodowanie zostało więc w tym zakresie ustalone zgodnie z regułami wynikającymi z art. 363 § 2 k.c.

Poprawne było też zastosowanie odtworzeniowej wartości wycenianych ruchomości w podejściu kosztowym. Główne zastrzeżenia Sądu Okręgowego, dotyczące oszacowania poszczególnych składników przedsiębiorstwa, w tym prawa do czasowego korzystania z nieruchomości przy ul. (...), nie były uzasadnione. Zastosowana przez biegłego metoda nie pomijała zorganizowania praw, które się składały na przedsiębiorstwo, w tym również niemajątkowych , związanych z jego renomą i zdolnością do pozyskiwania klientów. Krytyczna ocena tej opinii, zawarta w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, pomijała bowiem sposób obliczenia przez biegłego wartości dzierżawy, ustanowionej umową z 4 VIII 1947 r. na okres 10 lat. De facto podstawą ustalenia wartości tego składnika przedsiębiorstwa było zastosowanie metody zdyskontowanych strumieni pieniężnych (DCF) ze stopą dyskontową 11 % na podstawie tych samych danych obrazujących przychody i koszty prowadzenia piekarni w latach 1949 - 1950, na których opierał się także biegły J. C. (1). Biegły J. J. przyjmował też prawdopodobne, oparte na uwzględnionych wynikach, prognozy na dalszy okres działania piekarni, który to okres został jednak utożsamiony z terminem obowiązywania umowy dzierżawy z 4 VIII 1947 r. Element kalkulacji opartej na szczegółowej analizie zdyskontowanych strumieni pieniężnych został zatem prawidłowo skoncentrowany na określeniu wartości umowy dzierżawy nieruchomości, na bazie której piekarnia została zorganizowana i uruchomiona. Uwzględnione w ten sposób zostały specyficzne okoliczności tej sprawy,

w tym dwuetapowy, a więc rozłożony w czasie, proces pozbawienia rodziców powoda piekarni. Reasumując Sąd Apelacyjny uznał, że zastosowana przez biegłego metoda była właściwa, aczkolwiek zarzucił biegłemu, iż przyjął w swojej kalkulacji nieprawidłowy okres dalszego prowadzenia piekarni przez rodziców powoda, ponieważ nie dostrzegł, że z zapisów umowy dzierżawy wynikała realna możliwość jej przedłużenia na dalszy okres tj. uprawnienie dzierżawcy „pierwszeństwa dzierżawy po wygaśnięciu umowy na warunkach, które strony wówczas ustalą”. Przyjął, że wywiązanie się przez stronę pozwaną ze wszystkich obowiązków przewidzianych w umowie dzierżawy z 4 VIII 1947 r. powinno polegać na jej przedłużeniu na taki sam okres na jaki została zawarta tj. o kolejne 10 lat do 1 VII 1967 r.. Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny zlecił biegłemu J. J. uzupełnienie po raz kolejny opinii przy uwzględnieniu okoliczności przedłużenia umowy dzierżawy z 4 VIII 1947 r. o okres kolejnych 10 lat. Realizując powyższe polecenie Sądu biegły wyliczył wartość szkody na 2 040 089 zł, na którą składała się zaktualizowana według obecnych cen wartość pozostawionych przez rodziców powoda surowców do produkcji piekarniczej w kwocie 25 192 zł, niezamortyzowane nakłady inwestycyjne w wysokości 101 627 zł, wartość niezamortyzowanej umowy dzierżawy, obliczona metodą zdyskontowanych strumieni pieniężnych na podstawie danych wyjściowych z obrotu uzyskanego w latach 1949 – 1950 oraz wynikających z nich prognoz na kolejne lata, jak też wartość ruchomości przejętych przez Państwo w wysokości 96 060 zł. Podana kwota łączna została uznana przez Sąd Apelacyjny za należne odszkodowanie, którego powód zasadnie dochodził na podstawie art. 160 k.p.a..

W konsekwencji powyższego Sąd Apelacyjny uwzględnił częściowo apelację strony pozwanej poprzez zmianę zaskarżonego orzeczenia polegającą na oddaleniu powództwa w zakresie różnicy pomiędzy kwotą zasądzoną a wynikającą z końcowej opinii biegłego J. J. tj. co do kwoty 6 232 603,66 zł. wraz z odsetkami od tej należności. Oddalone zostało także żądanie zasądzenia odsetek od prawidłowo zasądzonej kwoty 2 040 089 zł za okres od daty wyroku Sądu Okręgowego do daty zamknięcia rozprawy przed Sądem Apelacyjnym, podczas której biegły złożył ustne wyjaśnienia opinii uzupełniającej, która stanowiła też aktualizację pierwotniej opinii w rozumieniu przyjętym w art. 363 § 2 k.c., czyli wykluczała uwzględnienie odsetek za wcześniejszy okres.

Ustalenie proporcji w jakiej każda ze stron obowiązana jest pokryć koszty procesu wynikało z przyjęcia wartości przedmiotu sporu na kwotę 34 442 303 zł., gdyż w istocie do takiej kwoty powód w toku procesu rozszerzył swoje żądanie.

Od powyższego orzeczenia Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniosła strona pozwana. Sąd Najwyższy uwzględnił tę skargę uchylając wyrok sądu II instancji w części oddalającej apelację i rozstrzygającej o kosztach procesu i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy nie podzielił zarzutów skarżącego podważających ustalenia Sądu Apelacyjnego dotyczące formy prawnej w jakiej rodzice powoda prowadzili piekarnię w dniu jej objęcia przymusowym zarządem państwowym, mające skutkować błędnym przyjęciem, iż legitymowanym czynnie w niniejszej sprawie jest powód zamiast spółka jawna, której współnikami byli jego rodzice.

Przyznał co prawda rację stronie pozwanej, iż umknęło uwadze Sądu Apelacyjnego, że w dołączonych aktach administracyjnych znajdowała się umowa spółki jawnej z dnia 5 XI 1947 r. oraz, że powód nie kwestionował faktu jej zawarcia, tym niemniej jednak podnosił, iż nie oznaczało to, że w chwili objęcia piekarni zarządem przymusowym prowadziła ją spółka jawna a nie ojciec powoda. Sąd Apelacyjny zasadnie bowiem wskazywał, że o tej ostatniej okoliczności świadczyły zapisy w dokumentach z 1951 r., a zatem ustalenie to wynikało z oceny dowodów odnoszących się wprost do czasu, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę, gdy tymczasem umowa spółki wskazywana przez pozwanego dotyczyła okresu wcześniejszego i wtedy też został dokonany wpis do rejestru. Sąd Najwyższy zwracał ponadto uwagę, iż w latach 50-tych ubiegłego wieku przyjmowano, że zajęcie którejkolwiek z przyczyn przewidzianych w art. 112 k.h. powodowało ustanie stosunku spółki jawnej, szczególnie, że art. 122 k.h. umożliwiał nieformalne przeprowadzenie likwidacji takiej spółki, które w przypadku prowadzenia jej przez małżonków mogło nastąpić w sposób odformalizowany. Wpis w rejestrze handlowym miał zaś charakter deklaratoryjny.

Podniesione zostało również, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zawarte zostały rozważania alternatywne Sądu Apelacyjnego. Przy założeniu, że spółka jawna w momencie przejęcia piekarni w przymusowy zarząd państwowy istniała sąd ten mając na uwadze późniejsze sekwencje zdarzeń, w tym przede wszystkim śmierć rodziców powoda, stanowiącą jedną z przyczyn rozwiązania spółki zgodnie z art. 112 k.h. krytycznie ocenił wywody apelującego dotyczące możliwości dalszego jej istnienia, aż do chwili obecnej. Przyjął, że do rozwiązania spółki najpóźniej doszło z chwilą śmierci matki powoda.

Dodatkowo Sąd Najwyższy zaznaczył, że argumentacja skarżącego dotycząca domniemań co do dalszego istnienia spółki, wynikających z jej wpisu pod firmą (...) w rejestrze handlowym, zostało obalone dokonanyymi przez Sąd Apelacyjny w oparciu o dokumenty ustaleniami.

Nie uzyskały również akceptacji Sądu Najwyższego zarzuty dotyczące naruszenia art. 160 § 1 k.p.a. i art. 361§ 1 k.c. związane z niewłaściwą wykładnią pojęcia przedsiębiorstwa, która nie powinna być powiązana z konstrukcją przyjętą w art. 40 § 1 k.h. tylko zostać dokonana w nawiązaniu do treści art. 1 pkt 3 dekretu z 1918 r. w przedmiocie przymusowego zarządu państwowego, co z kolei powinno prowadzić do stwierdzenia, że prawa z umowy dzierżawy nie zostały odebrane poprzednikom powoda wadliwymi decyzjami. Podnoszona przez skarżącego okoliczność, że w dacie wydania w/w dekretu nie obowiązywał jeszcze kodeks handlowy w ocenie Sądu Najwyższego pozostawała bez znaczenia przy ocenie prawidłowości dokonanej wykładni pojęcia przedsiębiorstwa, ponieważ akt ten obowiązywał w czasie, kiedy wydane zostało bezprawne zarządzenie z 20 VIII 1951 r. i współtworzył wówczas obowiązujący system prawny. Podkreślił, iż dokonywane zmiany tego stanu wpływają także na interpretację aktów prawnych wydanych wcześniej. Ponadto w ocenie Sądu Najwyższego wobec bezprawności aktu przejęcia piekarni w zarząd państwowy nie jest istotny zakres tego przejęcia wynikający z przepisów, lecz rzeczywista szkoda jaką ten akt wywołał. Ta zaś wyraża się jak przyjął prawidłowo Sąd Apelacyjny w utracie możliwości prowadzenia przedsiębiorstwa funkcjonującego, dochodowego, rozwijającego się i mającego swoją renomę na stołecznym rynku, a nie jego poszczególnych składników, w tym na pozbawieniu prawa realizacji umowy dzierżawy nieruchomości, która stanowiła podstawę działania tego przedsiębiorstwa. Uniemożliwienie wykonywania prawa, którego istota polegała na jedynie czasowym korzystaniu z nieruchomości, równoznaczne było z pozbawieniem uprawnionego rzeczywistej wartości tego prawa już na skutek bezprawnego objęcia przedsiębiorstwa zarządem państwowym. Tak określoną szkodę nie można jednak ujmować jako polegającą na utracie korzyści. Odjęcie prawa korzystania i czerpania korzyści prowadziło w konsekwencji także do utraty przyszłych korzyści, jednak samo w sobie było rzeczywistą stratą, pozbawieniem posiadania, uniemożliwieniem realizacji prawa dzierżawy i wszelkich innych praw związanych z prowadzeniem i dysponowaniem własnym przedsiębiorstwem, a nie tylko do utraty możliwych zysków. Biegły J. J. oszacował doznaną przez rodziców powoda szkodę metodą określającą wartość utraconego prawa dzierżawy, nieodzyskanych nakładów oraz utraconego majątku ruchomego. Ponieważ prawo dzierżawy jak i prowadzenia przedsiębiorstwa ma charakter majątkowy i wywodzi się ze zdolności przynoszenia korzyści, to wyliczenie wartości szkody musi także odwoływać się do tej zdolności jako uchwytne go elementu stanowiącego istotę utraconych praw. Jest to jednak metoda szacowania wartości utraconego prawa a nie utraconych zysków.

Tym niemniej jednak Sąd Najwyższy podzielił zarzuty skarżącego dotyczące błędnej prognozy Sądu Apelacyjnego dotyczącej możliwości dzierżawienia nieruchomości przy ul. (...) w W. przez ojca powoda przez okres kolejnych 10 lat. Założenie powyższe nie znajdowało uzasadnienia w poczynionych ustaleniach i pozostawało w sprzeczności ze wskazywanymi przez ten sąd realiami ówczesnego życia gospodarczego. Przyjętej koncepcji przeczyły bezowocne starania ojca powoda o odzyskanie piekarni czy też chociażby zapłaty odszkodowania.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy przyjął, że poniesiona przez poprzedników powoda szkoda powinna zostać wyliczona przy założeniu, że prowadziliby oni piekarnię przez okres, na jaki została zawarta umowa dzierżawy. Zwracał uwagę, iż wyliczenia takie zawiera pierwsza opracowana na zlecenie Sądu Apelacyjnego opinia uzupełniająca biegłego J. J., znajdująca się na k 992 akt sprawy. Nie mogąc dokonywać jednak w postępowaniu kasacyjnym samodzielnych ustaleń faktycznych, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego w części oddalającej

apelację i w tym zakresie oraz w zakresie rozstrzygającym o kosztach przekazał sprawę do ponownego rozpoznania sędziemu odwoławczemu.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Na skutek rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego z dnia 8 II 2017 r. zmieniającego wyrok sądu I instancji poprzez oddalenie powództwa o zapłatę kwoty 6 232 603,66 zł wraz z odsetkami oraz o zapłatę odsetek ustawowych od kwoty 2 040 089 zł za okres od dnia 27 XI 2014 r. do dnia 6 II 2017 r. , które to rozstrzygnięcie nie zostało zaskarżone skargą kasacyjną oraz wobec treści wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 IV 2018 r. wydanego w niniejszej sprawie , do rozpoznania przez Sąd Apelacyjny przy ponownym rozpoznaniu apelacji strony pozwanej pozostawała kwestia oceny zasadności zasądzenia na rzecz powoda odszkodowania w wysokości 2 040 089 zł wraz z odsetkami ustawowymi za okres od dnia 7 II 2017 r. . W tym zakresie Sąd Apelacyjny związany był oceną prawną wyrażoną w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego oraz przedstawionymi w nim wytycznymi co do dalszego postępowania.

W konsekwencji powyższego należało uznać za niezasadne zarzuty apelującego dotyczące naruszenia przepisów prawa materialnego art. 160 § 1 i 2 k.p.a. w zw. z art. 361 § 1 k.c. sprowadzające się do podważania legitymacji materialnej czynnej powoda , wskazujące spółkę jawną utworzoną przez rodziców powoda z K. T. jako podmiot prowadzący utracone w wyniku wadliwych aktów administracyjnych przedsiębiorstwo piekarnicze czyli jako podmiot poszkodowany , kwestionujące istnienie związku przyczynowo skutkowego pomiędzy tymi decyzjami administracyjnymi a szkodą jak i sam fakt zaistnienia szkody w postaci utraty przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 40 § 1 k.h..

Jak ustalił i ocenił to Sąd Apelacyjny pierwszy raz rozpoznając niniejszą sprawą , którą to ocenę Sąd Najwyższy podzielił i którą w pełni podziela i przyjmuje za własną niniejszy skład Sądu Apelacyjnego , na skutek wydania niezgodnego z przepisami prawa zarządzenia Ministra Przemysłu Drobnego i Rzemiosła z dnia 20 VIII 1951 r. o objęciu Piekarni (...) , przy ul. (...) w W. przymusowym zarządzeniem państwowym oraz orzeczenia Ministra Handlu Wewnętrznego z 31 X 1962 r. o przejęciu tej piekarni na własność Państwa, rodzice powoda ponieśli rzeczywistą szkodę wyrażającą się w utracie możliwości prowadzenia przez nich czynnego przedsiębiorstwa , dochodowego , rozwijającego się i mającego swoją renomę oraz klientelę na rynku (...) , a następnie w utracie składników majątkowych tego przedsiębiorstwa. W konsekwencji powyższego na szkodę podlegającą naprawieniu w ramach niniejszego procesu , zgodnie z wyliczeniami biegłego J. J. składały się następujące elementy : wartość surowców do produkcji piekarniczej, ruchomości przejętych na rzecz Państwa, wartość niezamortyzowanych nakładów poczynionych na uruchomienie piekarni oraz niezamortyzowanej 10 letniej umowy dzierżawy , obliczona metodą zdyskontowanych strumieni pieniężnych, w oparciu o rzeczywiste obroty uzyskiwane przez rodziców powoda z prowadzonej działalności w roku 1949 i 1950 oraz prognoz z nich wynikających na kolejne lata ( k 977- 992).

Wyliczenia biegłego zawarte w opinii uzupełniającej ze stycznia 2016 r. zostały dokonane według cen na 31 XII 2015 r., przy czym wartość przejętych ruchomości , niezamortyzowanych nakładów jak i utraconego prawa dzierżawy na w/w datę została określona poprzez skorygowanie wcześniej dokonanych przez biegłego obliczeń wskaźnikiem cen towarów i usług konsumpcyjnych publikowanym za poszczególne lata przez Prezesa GUS, tym samym , o którym mowa w dołączonym po zamknięciu przez sąd I instancji rozprawy piśmie Prezesa GUS z 6 XI 2014 r..

Łączna wartość oszacowanej przez biegłego szkody według cen na dzień 31 XII 2015 r. wyniosła 927 611 zł ( k 992) . Wyliczenia powyższe na datę ponownego orzekania przez Sąd Apelacyjny tj. po upływie prawie 3 lat , wymagały uaktualnienia w celu uczynienia zadość przepisowi art. 363 § 2 k.c., który stanowi, że jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu to wysokość odszkodowania powinna zostać ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania .

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik powoda wnosił o zlecenie biegłemu J. J. uaktualnienie swojej opinii uzupełniającej ze stycznia 2016 r.. Sąd Apelacyjny wniosek powyższy oddalił uznając zgłoszony dowód za zbędny,

zmierzający jedynie do przedłużenia postępowania sądowego i niepotrzebnie dodatkowo generujący i tak znaczne już koszty niniejszego postępowania sądowego.

Opierając się na dotychczasowych opiniach biegłego J. tj. przyjętych przez niego metodach dokonywania wyceny i jej korygowania do poziomu cen aktualnych, należało przyjąć, iż kolejna opinia uzupełniająca tego biegłego, będzie się sprowadzała do dokonania aktualizacji poprzednio wyliczonych cen wskaźnikiem cen towarów i usług konsumpcyjnych publikowanych przez Prezesa GUS, czyli de facto do prostych działań matematycznych dokonanych w oparciu o informacje wynikające z dokumentów urzędowych w postaci publikowanych w Monitorze Polskim komunikatów Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w sprawie średniorocznego wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem w 2016 r. i 2017 r. oraz w sprawie wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych w poszczególnych miesiącach 2018 r., które to działania nie wymagają żadnej wiedzy specjalnej ani w żadnej mierze nie mogą mieć charakteru uznaniowego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z tychże komunikatów Prezesa GUS i samodzielnie dokonał w oparciu o opublikowane wskaźniki cen towarów i usług konsumpcyjnych uaktualnienia wartości należnego powodowi odszkodowania według cen z daty orzekania.

Wyliczona według biegłego J. J. na dzień 31 XII 2015 r. wartość poniesionej szkody 927 611 zł została przeliczona średniorocznym wskaźnikiem cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem w 2016 r. ( 99,4 % ), następnie w 2017 r. ( 102 % ), a następnie wskaźnikami obrazującymi wzrost/spadek cen tychże towarów i usług w poszczególnych miesiącach roku 2018, w stosunku do miesiąca poprzedniego, które wynosiły odpowiednio 100,3 %, 99,8 %, 99,9 %, 100,5 %, 100,2 %, 100,1 %, 99,8%, 100%, 100,2% i 100,4 %. W wyniku powyższych obliczeń wysokość poniesionej przez poprzedników powoda szkody według cen z daty orzekania przez Sąd Apelacyjny wyniosła kwotę 951 807,71 zł..

Wyjaśnienia przy tym wymaga, iż wobec braku publikacji przez Prezesa GUS informacji na temat zmiany cen towarów i usług konsumpcyjnych za miesiąc styczeń danego roku w stosunku do średniorocznego wskaźnika tychże cen i usług z roku poprzedniego, przy wyliczeniach wykorzystano miesięczny wskaźnik cen towarów i usług w styczniu 2018 r. w stosunku do grudnia 2017 r., mając świadomość, iż może on nie odpowiadać rzeczywistej zmianie cen w miesiącu styczniu w stosunku do całego roku 2017. Wobec jednak braku innych, bardziej reprezentatywnych danych oraz mając na uwadze treść art. 322 k.p.c. Sąd Apelacyjny uznał takie rozwiązanie za prawidłowe, tym bardziej, iż poczynione w oparciu o powyższy miesięczny wskaźnik wyliczenia mieściły się w granicach dopuszczalnego błędu. Zaznaczyć przy tym należy, że również biegly sądowy nie dysponowałaby wymaganymi danymi statystycznymi.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok sądu I instancji poprzez oddalenie powództwa w zakresie dotyczącym różnicy pomiędzy pozostałą zasądzoną na rzecz powoda kwotą a ustalonym w w/w sposób odszkodowaniem tj. co do kwoty 1 088 281,29 zł ( 2 040 089- 951 807,71 zł) oraz odsetek od tej kwoty, a także w zakresie dotyczącym odsetek ustawowych od kwoty należnego powodowi odszkodowania za okres od dnia następnego po zamknięciu przez Sąd Apelacyjny w dniu 6 II 2017 r. rozprawy do dnia poprzedzającego dzień wyrokowania po raz drugi przez ten Sąd tj. 15 XI 2016 r.. Wobec uaktualnienia wartości odszkodowania według cen z daty orzekania zasądzenie tychże ostatnich odsetek prowadziłoby bowiem do podwójnej waloryzacji zasądzonego świadczenia ( wyrok SN z 11 II 2010 r. I CSK 262/09, z 25 I 2017 r. IV CSK 131/16).

W konsekwencji powyższych zmian ostatecznie na rzecz powoda podlegała zasądzeniu kwota 951 807,71 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 16 XI 2018 r. do dnia zapłaty.

Na skutek zmiany rozstrzygnięcia co do istoty sprawy, korekty wymagało także rozstrzygnięcie o kosztach procesu, które jeżeli chodzi o postępowanie pierwszo instancyjne zostały stosunkowo rozdzielone na podstawie art. 100 k.p.c., przy przyjęciu, iż powód, który dochodził zapłaty maksymalnie kwoty 34 442 303 zł wygrał to postępowanie w 2,76 %, pozwany w 97,24 %.

Podobnie jeżeli chodzi o koszty postępowania apelacyjnego i kasacyjnego. Przy wartości przedmiotu zaskarżenia 8 272 693 zł apelacja pozwanego została ostatecznie uwzględniona co do kwoty 7 320 885,30 zł, co oznacza, iż wygrał

on ten etap procesu w 88,5 % , a tym samym powód w 11,5 %.. Na skutek rozliczenia według tej proporcji kosztów zastępstwa procesowego poniesionych przez strony pozostała kwota 4158 zł należna stronie pozwanej, a konkretnie reprezentującej ją Prokuraturii Generalnej RP tytułem zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym ( 88,5 % x 5400 zł minus 11,5 % x 5400 zł) i 5 775 zł tytułem tych samych kosztów poniesionych w postępowaniu kasacyjnym ( 88,5 % x 7500 zł minus 11,5 % x 7500 zł).

W takiej też proporcji strony zostały zobowiązane do uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa Sądu Apelacyjnego w Warszawie wydatkowanych z budżetu tego Sądu kosztów sporządzenia uzupełniających opinii biegłych ( wyniosły one w sumie 3 268,90 zł), z tym, że należność powyższa jeżeli chodzi o powoda , zgodnie z art. 113 ust 2 pkt 1 u.k.s.c. zostanie ściągnięta z zasądzanego na jego rzecz roszczenia.

Sąd Apelacyjny za zasadne w okolicznościach niniejszej sprawy na podstawie art. 113 ust 4 ustawy o k.s.c. uznał natomiast odstąpienie od ściągnięcia z zasądzanego na rzecz powoda roszczenia przypadającej na niego części opłaty od pozwu, od apelacji i skargi kasacyjnej. Opłaty powyższe wyniosłyby łącznie ponad 274 000 zł. tj. 29 % przyznanego powodowi odszkodowania, którego dochodził przed sądem ponad 10 lat. Ten właśnie długi czas trwania procesu odszkodowawczego , a przede wszystkim charakter dochodzonych należności odszkodowawczych , wiek poszkodowanego i jego sytuacja materialna zdaniem Sądu Apelacyjnego stanowiły wypadek szczególnie uzasadniony o jakim mowa w w/w art. 113 ust 4 ustawy o k.s.c.. Nie do pogodzenia ze społecznym poczuciem sprawiedliwości byłoby tak znaczne zmniejszenie należnego powodowi odszkodowania, na które jego rodzina, pokrzywdzona działaniami władzy publicznej oczekuje już ponad 67 lat.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

SSA E. Klimowicz-Przygódzka SSA P. Aslanowicz SSO(del) J. Piwowarun-Kołąkowska